

RPO ponownie zwraca się do premiera ws prawa do obrońcy przy zatrzymaniu

Rzecznik Praw Obywatelskich, dr Adam Bodnar, zwrócił się ponownie do premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o interwencję u Ministra Sprawiedliwości ws. udzielenia odpowiedzi na wystąpienie generalne RPO ws. zagwarantowania każdemu kontaktu z obrońcą już od chwili zatrzymania.

18 kwietnia 2017 r. RPO zwrócił się do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, wskazując na potrzebę podjęcia inicjatywy legislacyjnej, która zagwarantuje każdej osobie zatrzymanej kontakt z obrońcą już od samego początku zatrzymania. Zdaniem Rzecznika, byłby to skuteczny mechanizm chroniący osoby zatrzymane przed torturami i niehumanitarnym traktowaniem ze strony funkcjonariuszy. RPO czeka na odpowiedź ministra sprawiedliwości od roku.

Naczelna Rada Adwokacka uchwałą Prezydium z 23 maja 2017 r. poparła wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich, uznając za konieczne wprowadzenie zmian legislacyjnych gwarantujących realizację prawa osoby zatrzymanej do niezwłocznego kontaktu z adwokatem w celu skorzystania z prawa do obrony. W uchwale czytamy, że "aktualnie obowiązujące rozwiązania prawne, stwarzające możliwość kontaktu osoby zatrzymanej z adwokatem wyłącznie na jej żądanie, nie gwarantują na właściwym poziomie realizacji prawa do obrony. Konstrukcja uzależniająca kontakt z obrońcą od żądania osoby zatrzymanej w wielu wypadkach - z uwagi na brak świadomości zatrzymanego co do przysługującego mu uprawnienia - skutkuje faktycznym ograniczeniem, a w pewnych wypadkach wyłączeniem możliwości skorzystania z konstytucyjnego prawa do obrony."

[\(czytaj uchwałę Prezydium NRA\)](#)

W styczniu 2018 roku Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o osobiste zainteresowanie się kwestią.

[\(czytaj list RPO do premiera ze stycznia 2018 r.\)](#)

Po kilku miesiącach, RPO wystosował kolejny list do premiera w sprawie braku odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na wystąpienie generalne.

Dziękując za osobiste zaangażowanie premiera, dr Bodnar podkreślił, że mimo wagi problemu, pism do ministra oraz polecenia premiera, nadal nie otrzymał stanowiska Ministra Sprawiedliwości, a od czasu skierowania wystąpienia generalnego minął już rok. Rzecznik w piśmie uznał zaniechanie ministra za bardzo niepokojące z punktu widzenia prawnego. Zgodnie z ustawą z 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich „organ, organizacja lub instytucja, do których zostało skierowane wystąpienie, obowiązane są bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 30 dni, poinformować Rzecznika o podjętych działaniach lub zajęтым stanowisku”. Udzielenie Rzecznikowi powyższych informacji jest obowiązkiem prawnym i niedotrzymanie ustawowego terminu, z przyczyn nieuzasadnionych, nie powinno mieć miejsca w demokratycznym państwie prawnym - czytamy w piśmie przesłanym premierowi.

Brak reakcji na wystąpienie Rzecznika stanowi naruszenie ustawy o RPO, osłabia funkcjonowanie w praktyce zasady demokratycznego państwa prawnego i wpływa negatywnie na kształtowanie szacunku do konstytucyjnych organów państwa.

Uzasadnia też pytania o celowość zaniechania, gdyż umyślne i niczym nieuzasadnione niewywiązanie się Ministra Sprawiedliwości z obowiązku prawnego w postaci odpowiedzi na wystąpienie generalne, może rodzić konsekwencje służbowe i odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu - głosi pismo RPO do premiera. Może też świadczyć o lekceważącym stosunku do

polecenia Pana Premiera, przekazanego w piśmie z dnia 12 stycznia 2018 r.

[\(czytaj pismo RPO do premiera z 26 kwietnia 2018 r.\)](#)